

# Kurjer Łódzki

Nowy

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 24, półrocznie Mk. 10.50, kwartalnie Mk. 5.25, miesięcznie Mk. 1.75. Zagranicą kwartalnie Mk. 6.

Sobota, 1 grudnia 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-iej w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobnie po 7 f. za wyraz.

## Marja Kamińska = Łatoszyńska

prymadonna opery

rozpoczęła lekcje u siebie i w szkole muz. im. Chopina ustawienie, rozwijanie głosów i poprawienie zaawansowanych, dykcja, przygotowanie do występów operowych i estradowych, uczenie całych oper.

Przyjmuje zapisy codziennie u siebie, Piotrkowska 275 m. 6, od 12 do 5 pp

## Zawiadania!

Sz. Konsumentów. Ze czynną jest bez ograniczeń od 8 rano do 10 wieczorem,

MLECZARNIA

**SWITEZIANKA**

ul. PIOTRKOWSKA № 83

## Pokój powszechny.

Pokój odrębny z Rosją może być zawarty lub nie, to bynajmniej nie wpływa na fakt, że pokój powszechny już się zbliża. Pożar wojny gąszenie powoli. W Rosji, o ile wnoszą można z ostatnich wiadomości, maksymaliści pochycili ster nawy państwowej w ręce i śmiało dążą ku wytknięciu ocelowi, a jest nim zawarcie jak najrychlejsze pokoju za każdą cenę. Z głosów mężów miarodajnych państw centralnych wnosić można, że skoro tylko władza maksymalistów o tyle się ugruntuje, że można będzie traktować ją serio, propozycje jej pohoćnie z gotowością do porozumienia będą przyjęte przez rządy mocarstw centralnych i ich sprzymierzeńców. Ton tego pokojowego nastroju przebija się dość wyraźnie w mowie kanclerza Rzeszy Niemieckiej, hr. Hertlinga, wygłoszonej w parlamencie Rzeszy.

Jak się okazuje na podstawie wieści, napływających z Rosji, której cała ludzkość żywiołowo pragnie rychłego pokoju, stronnictwa, przeciwnie maksymalistom, nie są na tyle zorganizowane, by mogły przeprowadzić skuteczną kontrrewolucję. Gen. Kaledin, którego główna kwatery znajduje się w Debalcewie, ma pod swoimi rozkazami nie więcej niż dziesięć tysięcy kozaków. Nawet kozacy, zmęczeni już wojną, opowiedzieli się za pokojem. Rząd rewolucyjny maksymalistów wystąpił już oficjalnie z notą, proponującą zawieszenie broni i wdrożenie rokowań pokojowych.

Szwajcaria propozycję Petersburga o pośrednictwo w sprawie wręczenia noty pokojowej na żądanie koalicji odrzuciła, podjęła się tego pośrednictwa Hiszpanja, której konsul generalny w Petersburgu wręczył już notę Trockiego ambasadorom państw koalicji. Prawdopodobnie uczynił to na podstawie porozumienia z własnym rządem, w świadomości o jego poglądach. Inaczej być nie mogło. Krok to bowiem zbyt poważny, by konsul odważył się postawić go na własną odpowiedzialność. Z drugiej strony znów dochodzą wieści, jakoby państwa zachodnie z obozu koalicji domagały się od Szwajcarii przepuszczenia ich wojsk przez jej terytorjum. Znane jest jednak oświadczenie Rady

związkowej Szwajcarii, że każde naruszenie jej granic będzie siłą odparte, bez względu na to, kto jej neutralność pogwałci, którą Szwajcaria pragnie utrzymać aż do końca wojny.

Wogóle państwa neutralne, które nie miały już ulecierać wskutek wojny i obawiają się, aby jej przedłużanie nie wciągnęło ich w odmet tejże wojny, gotowe są do usilnej pracy nad sprawą rychłego pokoju. Dowodzi tego zjazd królów skandynawskich w Chrystianji, gdzie król Haakon przyjmował gościnnie królów—duńskiego i szwedzkiego. Monarchowie skandynawscy w towarzystwie swoich ministrów spraw zagranicznych zjeżdżają się zazwyczaj w przededniu wielkich wydarzeń politycznych, których wojna obecna tyle już dostarczyła. Niewątpliwie teraz przedmiotem ich narad będą ostatnie wypadki w Rosji w związku ze sprawą powszechnego pokoju. Lenin grozi mocarstwom koalicji, że jeżeli sprzeciwią się będą uporczywie sprawie pokoju, a proletarijaty wszystkich krajów skutecznie jego pokojowych usiłowań nie poprze, — to ogłosi bankructwo państwa rosyjskiego, a wówczas wszystkie długi Rosji zjedzą do zera.

Jest to poważna groźba przed wszystkim pod adresem Francji, a następnie Anglii i Ameryki, która przystąpiła do wojny, bynajmniej nie w celach demokratyzacji Europy i obrony małych narodów, lecz w interesie obrony, a raczej zawładnięcia, rynków chińskich i kolei bagdadzkiej. Ugruntuwanie się wpływów austro-węgierskich i niemieckich na Bałkanach toruje drogę mocarstwom centralnym na rynki chińskie. Przecięcie tej drogi przez opanowanie Azji Mniejszej i kolei bagdadzkiej jest głównym celem Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej i cementem, wiążącym je w ścisłe przymierze z Anglią.

Tu jednak w drodze anglosasom, w ich apetytach do owładnięcia wszechwładnie handlu światowego, stoją japończycy, pretendujący do wyłącznego wpływu na Chiny. Widocznie układy amerykańsko-japońskie nie doszły do skutku co do porozumienia się o rynki chińskie.

Wynika to z ostatniej mowy Wilsona, wygłoszonej do robotników, ce znów jest jedną z przyczyn, mogących skłonić Europę zachodnią do rychlejszego zakończenia wojny w Europie.

Zatarg japońsko-amerykański, aczkolwiek nie wszedł jeszcze w fazę ostrego nieporozumienia—tamuje jednak zarówno Stanom Zjednoczonym, jakoteż i Japonii wysyłkę znaczniejszych sił bojowych na fronty bojowe w Europie. To także jeden z atutów, budzących nadzieje powszechnego pokoju.

St. Łp.

## Sprawy polskie.

Wymiana depesz.

Depesza J. E. Prezydenta ministrów do hr. Hertlinga, Kanclerza Rzeszy Niemieckiej i hr. Czernina, Austrjo-Węgierskiego Ministra Spraw Zagranicznych.

„Mam zaszczyt najuprzejmiej zawiadomić Waszą Ekszelencję, że dziś oblałem urząd Prezydenta Ministrów Królestwa Polskiego. W obecnych warunkach wojennych i politycznych urząd ten jest szczególnie trudny i odpowiedzialny. Tem więcej liczę na skuteczną poparcie Waszej Ekszelencji w moim dążeniu do budowy Państwa Polskiego na podstawie zasad, oznajmionych w aktach dwóch Dostojnych sprzymierzonych Monarchów z dnia 5 listopada 1916 r. i 12 września 1917 roku.“

Prezydent Ministrów  
Kucharzewski.

Warszawa, dn. 24 listop. 1917 r.

Depesza hr. Hertlinga,  
Berlin, 29 listopada 1917 r.

Jego Ekszelencja Prezydent  
Ministrów Królestwa Polskiego  
Kucharzewski.

Warszawa.

„Mam zaszczyt wyrazić Waszej Ekszelencji moje najserdeczniejsze podziękowanie za uprzejme doniesienie o objęciu urzędu Prezydenta Ministrów Królestwa Polskiego. Wasza Ekszelencja może mi zaufać, że będzie mem staraniem popierać Pana w każdym kierunku w Pańskich dążeniach do pomyślnego rozwoju Państwa Polskiego na podstawie zasad, proklamowanych przez Jego Cesarzką Mość Cesarza Niemiec, Jego Najdostojniejszego Władzcę i Jego Cesarzką Mość Cesarza Austrii, Apostolskiego Króla Węgier w dniach 5 listopada 1916 i 12 września 1917 r.

Sprawiliby mi szczególną radość móżd Waszą Ekszelencję powitać tu w najbliższym czasie, w celu omówienia ustnego z Waszą Ekszelencją wielkich i poważnych zadań Pańskiego urzędu.“

Hrabia Hertling.

Depesza hr. Czernina.

Jego Ekszelencja Jaśnie Wielmożny Pan Jan Kucharzewski Królewsko-Polski Prezydent Ministrów w Warszawie.

„Mam zaszczyt wyrazić moje najuprzejmniejsze podziękowanie za depeszę, którą Wasza Ekszelencja doniósł mi o objęciu przez siebie urzędu polskiego Prezydenta Ministrów. Pragnę dać przy tej sposobności wyraz pełnej mej nadziei, że powiedzie się Waszej Ekszelencji spełnienie z pomocą społeczeństwa polskiego wysokich oczekiwań, które Polska stawia pierwszym reprezentantom swej nowopowstałej Władzy państwowej, i to mimo wielorakich trudności, związanych z obecnymi stosunkami wojennymi. Pozwalam sobie złożyć Waszej Ekszelencji najserdeczniejsze me życzenia z powodu Pańskiej nominacji i proszę Pana, by zechciał być przekonany, że netylko śledzę Pańskie usiłowania, zmierzające ku rozbudowie Państwa

polskiego na podstawie aktów listopadowych i wrześniowych z najgorętszą sympatją, lecz oświadczam zarazem chętną gotowość czynnego ich poparcia.“

Czernin.

Los internowanych w Szczypiernie.

„Komisja do spraw jeńców departamentu spraw politycznych podaje do wiadomości, że w tych dniach powrócił ze Szczypiorna delegat jej dr. Konrad Kasperowicz, który jeździł do obozu z ramienia tegoż departamentu, z wiadomościami od najdostojniejszej Rady regencyjnej i prezesa ministrów.

W obozie panuje spokój. Około dn. 15 grudnia internowani legionści mają być przeniesieni do koszar w Łomży, gdzie położenie ich ulegnie zasadniczej zmianie.

W Łomży ma powstać komitet opieki nad internowanymi, którego zadaniem będzie niesienie pomocy żywnościowej internowanym, podobnie, jak dotychczas czynił komitet w Kaliszu.“

Józef Piłsudski.

Pisma galicyjskie donoszą: Brygadjer Józef Piłsudski, który znajduje się w oficerskim obozie jeńców w Magdeburgu, zachorował. U Piłsudskiego odezwała się z powrotem choroba serca. W ostatnim liście donosi nadto o silnym bólu głowy.

Piłsudski jest na prawach oficerskich, tak samo szef sztabu Sosnkowski, który jest również w Magdeburgu, atoli oddzielnie od Piłsudskiego. Wolno im kupować książki do czytania z wyjątkiem wojskowych.

## Kronika

— Z Rady Miejskiej. W przyszłym tygodniu posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się: we wtorek, 4, środe, 5 i w czwartek, 6 grudnia. Posiedzenia 4 i 6 grudnia będą poświęcone debatom nad budżetem miejskim. Porządek obrad posiedzenia w dn. 5 grudnia obejmuje: 1) Sprawozdanie ze zjazdu organizacyjnego związku miast Królestwa Polskiego; 2) Sprawozdania magistratu; 3) Sprawozdania komisji radzieckich

— Telegraficzne przekazy pieniężne. Z dniem dzisiejszym zostały wprowadzone telegraficzne przekazy pieniężne, które można przysyłać w obrebie generał-gubernatorstwa warszawskiego oraz do Niemiec. Przyjmuje je w Łodzi biuro telegraficzne, Pasaż Meyera № 4, (I p.). Przekazy można wysyłać o każdej porze. Przybyłe tutaj telegraficzne przekazy pocztowe będzie wypłaćcała poczta, (Przejazd 88) w zwykłych godzinach służbowych. O przybyciu przekazu telegraficznego będą odbiorcy powiadomieni natychmiast depeszą. Zamawiać telegraficznych przekazów pocztowych nie można.

— Posiedzenie komisji miejskiej. Dziś odbędzie się pierwsze posiedzenie komisji miejskiej w sprawie wykupu tramwajów miejskich. — W sprawie wyboru delegata do Rady Szkolnej Okręgowej. Polska Komisja wyborcza, wystawiająca kandydaturę p. Papisa de R. S. O. zerwała układy z Komisją nauczycieli zjaw — wskutek zmiany

platformy wyborczej w punkcie, do-  
delegacją Komitetu doradczego przy  
delegacie od nauczycieli do R. S. O.  
Zmiana ta polega na tem, że począt-  
kowo skład Komitetu miał być pro-  
porcjonalny do liczby nauczycieli  
każdej narodowości, a obecnie zaś —  
z powodu zapadłej uchwały wszy-  
stkich Komisji wyborczych, — Komitet  
ten musiałby się składać z różnej  
liczby reprezentantów narodowości-  
wych.

Wobec tego zapowiedziane na  
wczoraj zebranie ogólne połączonych  
Komisji, w celu wzajemnego porozu-  
mienia się co do kandydata na dele-  
gata i jego zastępcę nie doszło do  
skutku.

We środę, dnia 5 grudnia, o g.  
5 i pół po południu, w lokalu stow.  
nauczycieli chrześcijan, odbędzie się  
zebranie Koła nauczycieli chrześcijan,  
celem dalszego omówienia kandyda-  
tury delegata do R. S. O.

— **Uzupełnienie.** Notatka nasza o nowym  
gimnazjum, zamieszczona w numerze wczoraj-  
szym, dotyczy Gimnazjum Józefa Radwań-  
skiego.

— **Dopłata do pensji nauczycie-  
lom.** Dopłata przyznanego nauczycie-  
lom za etatowy ubiegły rok dodatku  
z powodu różnicy kursu wynosi po  
38 mk. przy każdym 100 rb. Dzień  
wypłaty jeszcze nie został ustalony.

— **W sprawie dnia znaczką**  
W poniedziałek, d. 4-go grudnia,  
o godz. 4-ej po poł. w domu starców  
i kalek przy ul. Dzielnej, odbędzie  
się zebranie w sprawie dnia znaczką  
na rzecz Ochrony Łódzk. Chrześc.  
T-wa Dobroczynności o czym komi-  
tet kwestowy przypomina paniom,  
które zobowiązały się do wzięcia u-  
działu w organizacji kwesty.

— **Odłożenie odczytu.** Jak się dowiada-  
jemy termin zapowiedzianego przez nas na jutro  
odczytu dyr. Swierczewskiego „O gazie i jego  
zastosowaniu w gospodarstwie domowym”, nie  
został jeszcze ustalony.

— **Zebranie Koła popierania  
Ł. O. S.** Zarząd Ł. O. S. komuniku-  
je, że ogólne zebranie „Koła Popiera-  
nia Ł. O. S. odbędzie się dziś, tj. d.  
1-go grudnia o godz. 8 i pół wieczor-  
em w lokalu Tow. Muz. im. Szope-  
na Aleja Kościuszki (Spacerowa 40).  
Porządek obrad zapowiada wy-  
bór zarządu i komisji rewizyjnej.

Wszyscy członkowie Koła pro-  
szeni są o punktualne przybycie.

— **Z „Lutnia”.** W niedzielę, dnia 16 grudnia  
r. b. Zarząd Tow. „Lutnia” urządza w lokalu  
Stow. Handlowców Polskich (ul. Piotrkowska 108)  
o godz. 7-ej wieczornicę dla swych członków,  
ich rodzin i wprowadzonych gości.

Organizując pominięte zebranie, zarząd  
pragnie ożywić usłone od dłuższego czasu ży-

cie towarzyskie w instytucji i sądzi, że zamie-  
rzanie to spotka się z uznaniem i poparciem  
członków. Zarząd dokłada wszelkich starań, aby  
wieczornica pod względem gospodarzem i arty-  
stycznym wypadła jaknajkorzystniej, zapewniając  
jej uczestnikom miłą i estetyczną rozrywkę.

— **Z Łódzk. Oddziału Stow.  
nauczycielstwa polskiego.** —  
Wczoraj, o godz. 8-ej wieczorem, w  
lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 91,  
odbyło się posiedzenie Sekcji Poloni-  
styczno-Historycznej Łódzkiego Od-  
działu Stow. nauczycielstwa polskie-  
go. Zagaił je przewodniczący Sekcji  
prof. Edmund Pfaffer, który w prze-  
mówieniu swoim wyjaśnił cele sek-  
cji. Następnie odczytano sprawozda-  
nie z ruchu wydawniczego z zakresu  
polonistyki i historii. Sprawozdanie  
to dotyczyło dzieła Literatury Pol-  
skiej Gabriela Korbuta i o prelego-  
menach do „Pana Tadeusza” prof.  
Windykiowicza, o „Historji Polskiej”  
Dzwon.

Postanowiono w najbliższym cza-  
sie urządzić odczyt „O Wyspiańskim”  
z powodu 10-letniej rocznicy jego  
zgonu. Odczyt ten wygłosi dyr. Bro-  
niśław Knothe.

Druga część posiedzenia wypeł-  
nił referat pani Wolanowskiej „Za-  
sady nauczania gramatyki”. Prele-  
gentka na wstępie zaznaczyła, czym  
była gramatyka w przeszłości i czym  
być powinna w dobie obecnej, wska-  
zując, w jaki sposób odbywać się  
winna ta nauka, oraz, jaki powinien  
być program gramatyki w szkołach.

Referat pani Wolanowskiej wy-  
wołał ożywioną dyskusję, w której  
zabierali głos: dyrektor Kloss, prof.  
Pfaffer, dyrektor Czeraszkiwicz i  
inni.

— **Sprawozdanie z wczorajszego odczytu**  
p. C. Jellenty o „Nocy listopadowej” — St. Wy-  
spiańskiego pomieszczy w N-rze Intryzyskim.

**Ze związków i stowarzyszeń**

X **Z Resursy rzemieślniczej.** Pod  
przewodnictwem prezesa inżyniera L. Koźmiń-  
skiego, odbyło się posiedzenie Zarządu Resursy  
Rzemieślniczej, na którym załatwiono szereg  
spraw natury gospodarczej oraz postanowiono:  
1) nabyć odpowiednią ilość egzemplarzy bro-  
szurki p. t. „O przyszłość rzemiosła” dr. Wacho-  
wiaka, w celu rozpowszechnienia jej wśród  
członków Resursy. 2) podjąć energiczne starania  
w magistracie łódzkim, w celu zdobycia potrze-  
bnej ilości ziemiaków dla kooperatywy Re-  
sursy.

Za pomocą batutowania przyjęto w poczet  
członków rzeczywistych: pp. Antoniego Stefań-  
skiego, Juliana Glemskiego, Bolesława Czesoh-  
skiego, Ignacego Talara, Bolesława Sokółowskie-  
go, Piotra Leonowa, Zygmunta Niedzielskiego,  
Juliana Grudzińskiego, Wilhelma Hirszkornas, Jana  
Kellersa, W. Tomaszewskiego; w poczet protektor-  
ów p. Anielę Dogielską, p. Juliana Bełdow-  
skiego.

— **Ogólne zebranie ogrodników.** W  
dniu 2 grudnia r. b. to jest w niedzielę o godz.  
3-ej po południu, w lokalu Polskiego Towar-  
stwa Krajoznawczego, Piotrkowska 91, odbędzie  
się roczne sprawozdawcze posiedzenie członków  
tegoż Koła.

Porządek dzienny obejmuje: 1) Wybór prze-  
wodniczącego, sekretarza i asesorów; 2) Odczy-  
tanie sprawozdania z działalności Koła za czas  
od 1 stycznia do 30 września 1916; 3) Odczy-  
tanie protokołu kom. rewizyjnej; 4) Odczyta-  
nie sprawozdania kasowego za czas od 1-go  
stycznia do 30 września 1916 r.; 5) Odczytanie  
projektu budżetu na rok 1917/18; 6) Wyboru  
Prezesa, Wice-Prezesa, Sekretarza i 6 członków  
Zarządu; 7) Wybory członków do Komisji Rewi-  
zyjnej, do Komisji balotującej, Sadu polubownego  
i Komisji oświatowej; 8) Wolna waloski człon-  
ków; 9) Wybór delegata na posiedzenie roczne  
centralnego związku w Warszawie.

v **Ze Stow. właścicieli nierucho-  
mości w Łodzi.** Wobec dużego napływu  
zadań członków Stowarzyszenia co do ubezpie-  
czenia ich nieruchomości od ognia w utworzonej  
Wzajemnej grupie ubezpieczeniowej, wobec nad-  
chodzącego noworocznego terminu odnowień  
ubezpieczeńowych, zarząd uprasza swych człon-  
ków o zapisywanie się na listy ubezpieczonych  
wcześniej, gdyż w ostatnim dniu ekspiracji polis  
Biuro nie będzie w stanie podjąć nawalowi  
pracy, aby załatwić w terminie właściwym wszy-  
stkie zgłoszenia.

**Teatr i Muzyka.**

**Teatr Polski (Cegielniana 63.)**

Dziś „Noc Listopadowa”, Wyspiańskiego.  
Jutro dwa przedstawienia: po południu o  
godz. 3-ej „Idiota”, Dostojewskiego, wieczorem  
„Noc Listopadowa”.

Ł. O. S.

Sollatka VII koncertu symfonia. Ł. O. S. pod  
dyr. Br. Szulca w poniedziałek, d. 3 b. m. będzie  
słynna pianistka Wanda Landowska, nieźródłowa  
odtwórczyni muzyki klasycznej.

Wielka artystka odegra m. in. na fortepian  
Koncert Es-dur, Mozarta z tow. ork. oraz sol-  
na Cembalo. Włoski koncert Bacha. W programie  
pozatym symfonie G-moll Mozarta.

Bilety przy kasie Ł. O. S. u Restia, Pietr-  
kowska 84.

„Marga”.

W przyszły czwartek t. j. d. 6-go grudnia,  
niemiecki teatr „Thalia” wystawi po raz pier-  
wszy dramat w 3-ach aktach p. t. „Marga”. Au-  
torem sztuki jest znany łódzianin krytyk i li-  
terat p. Henryk Zimmerman. Inowacja, dotąd nie  
stosowana w utworach scenicznych, jest, że  
w sztuce bierą udział tylko dwie osoby, a dra-  
mat mimo to nie jest bynajmniej dziełem leż-  
wym w ścisłym tego słowa znaczeniu sztuką o żywej  
i olekowej akcji.

**Podwieczorek towarzyski na  
ochronę.**

Komitet trzech ochron Chrz. T-wa Dobro-  
czynności urządził w niedzielę, dnia 2-go gru-  
dnia w nowo utworzonej cukierni p. T. Szaniaw-  
skiego (róg Nawrat i Piotrkowskiej) podwieczo-  
rek towarzyski, pragnąc tym sposobem zasilić  
szczerze fundusze tych ochron.

Przyrzeczając należy, że liczne koła tewa-  
ryskie poprzę sżlachetne usiłowania organizatorów  
podwieczorku, i że w niedzielę pomiędzy godz. 4  
i 10-tą, tłumy doborowej publiczności wypełniał  
będą gustowny lokal nowej cukierni.

**Z tygodnia.**

Rocznice.— Zachowawcy i postępowcy. — Mono-  
pole. — Apropozycja kraju.

Tydzień bieżący obfity był w  
rocznice narodowe, wśród których  
przedewszystkiem na pierwszy plan  
występuje 86 rocznica powstania li-  
stopadowego w roku 1830. Był to  
ostatni wysiłek zbrojny walki naszej  
o niepodległość Ojczyzny z widoka-  
mi powodzenia. Uzasadniały je ów-  
czesne stosunki polityczne w Euro-  
pie, budzące nadzieje na pomoc obca.  
Polska, aczkolwiek złączona z Rosją  
unją personalną, posiadała jeszcze rząd  
i skarb własny z sejmem narod-  
owym, własne wojsko, wybornie wy-  
ćwiczone, dowodzone przez genera-  
łów ze szkoły Napoleona I, okrytych  
sławą na wielu polach bitew. A je-  
dnak?... Pomoc obca zawiodła i nad-  
szedł dzień katastrofy, grzebiący na  
długo marzenia nasze o niepodległość  
w mroku ponurych represji i  
srogich prześladowań, których wyni-  
kiem było powstanie styczniowe  
w roku 1831, rozpaczliwy protest  
zgnębiętego narodu o nigdy nie  
przedawnione prawa do niepodległe-  
go bytu państwowego.

Tydzień bieżący rozpoczęła 111-a  
rocznica wkroczenia przednich stra-  
ży wojsk francuskich do Warszawy.

Było to dnia 27 listopada 1806 r.  
Napoleon, po świetnym zwycięstwie  
pod Jeną i Austerlitz, zajął ziemie  
polską w szybkim pochodzie i dnia  
wspomnianego przednie strażę jego

wojsk wkroczyły do Warszawy wita-  
ne przez ludność z radością i na-  
dzieją, że spełnią się nareszcie ma-  
rzenia ojców i Polska powstanie do  
niepodległego bytu. Niestety, nadzie-  
je te streściły się w potworku pań-  
stwka niepodległego pod protektor-  
atem Francji, któremu nawet nazwy  
„Polska” odmówiono. Nazwano je bo-  
wiem Księstwem Warszawskim. —

Krótki był jego żywot, bo zaled-  
wie lat siedm, przepięcionych woj-  
ną w roku 1809, a jednak dowiódł,  
ile naród nasz posiada sił twórczych  
i uzdolnienia do niepodległego bytu  
szeregiem ustaw prawodawczych i  
czynów, których wyniki po dziś  
dzień istnieją. Wielka wojna z roku  
1812, jak domek z kart, zniósła Księ-  
stwo Warszawskie, stawiając na jego  
miejscu Królestwo Polskie kongreso-  
we, któremu kres położyło powstanie  
listopadowe.

I wymazano jej imię z karty Eu-  
ropy, lecz nie wymazano imienia na-  
rodu polskiego z szeregu narodów  
ucywilizowanych, mających prawo do  
swobodnego rozwoju swych sił naro-  
dowych.

„Bo jego synów znane są imiona  
W sztuce, w nauce, w sławnych  
[mędzów rządzie,  
Nie wolno wątpić, że przyszłość  
[stracona,  
Gdy tylu dzielnych zdobywało  
[wszędzie  
Cześć dla narodul  
Wieszczy duch Adama, Tego z  
poetów naszych, co cierpiat i kochał  
za miliony, przeczuł, że nadejdzie  
wojna powszechna, wina o wolność  
ludów i przepowiedział, że z wojn-

tej wyłoni się wolna, niepodległa  
Polska.

I dziwnym zrządzeniem losów w  
oparach krwi i dymie pożarów wojny  
powszechnej powstaje do życia nie-  
podległe Państwo Polskie, w kontu-  
rach zaledwie zaznaczone, lecz budo-  
wę swej państwowości już rozpo-  
częło.

Trudno przesądzać, jakie eze kaja  
je losy. Na zasnutym oparami mo-  
rza krwi ludzkiej widokregu poli-  
tycznym błysła już jutrznia powszech-  
nego pokoju. Bliższy on może, niż  
umysł ludzki przesądził to zdoła, a  
skoro się rozpał w jasny dzień słoń-  
ieczny, miejmy nadzieję, że i dla  
naszej ukochanej Polski słońce po-  
koju nie odmówi swych ożywczych  
promieni. Pod ich wpływem rozbu-  
dzi się cały naród z marazmu poli-  
tycznego i stanie dzielnie do pracy  
dalszej budowy odrodzonej do nowego  
bytu Polski, wbrew bolesnym prze-  
powiedziom Stanisława Wyspiańskie-  
go, którego śmiereć rocznica 10-a  
przypadła w bieżącym tygodniu. Cho-  
ciaż te gorzkie słowa...

Miałeś chłopie złoty róg,  
Miałeś chanie czapę z piór,  
Róg huk a lesie,  
Wicher czapę niesie,  
Ostał ci się jeno sznur...  
podyktowała gorąca miłość Ojczyzny  
i obawa, czy, gdy wybije stanowcza  
godzina, naród nasz będzie zdolny  
do czynu,—ufni w siły niepożyte na-  
szego narodu nie traćmy nadziei, że  
czapa z piór się odnajdzie, a złoty  
róg zwolna nas wszystkich do zgodnej  
i mocarnej pracy dla dobra Polski.

**Z Warszawy.**

Milicja francuska. — O cyrk Hagenbecka.  
— Mileja państwowa.

— Na ostatniem posiedzeniu ra-  
dy miejskiej, w czasie obrad nad  
statutem projektowanej komisji re-  
kwizycyjnej rady, r. Łypasowicz wy-  
wołał sensację, gdy dla uzasadnienia  
potrzeby rozszerzenia kompetencji  
komisji, podał do wiadomości, że  
w jednym z wydziałów magistratu  
dokonano milionowej transakcji han-  
dlowej bez wiedzy magistratu, kie-  
rownika wydziału i przewodniczą-  
ce delegacji. Przedstawiciele magi-  
stratu nie zaprzeczyli na razie tej in-  
formacji.

Podczas przerwy ukazał się  
wśród radnych sformułowany w tej  
sprawie nagły wniosek pod adresem  
magistratu, ustalający, że sprawy  
dotyczą wydziału zaopatrywania i że  
milionowa transakcja, bez wiedzy  
magistratu i głównego kierownika  
wydziału, zawarta była z jedną z firm  
warszawskich na dostawę wielkich  
zapasów drzewa dla piekarń mie-  
jskich. Radni we wniosku podkreślali,  
że niefortunny kontrakt naraża mia-  
sto na znaczne straty, gdyż dostar-  
zone drzewo nieodpowiedniego ga-  
tunku, nie jest przyjmowane przez  
piekarzy, lecz magazynuje się w skła-  
dach miejskich.

Z tego powodu radni domagała  
się, aby magistrat niezwłocznie zba-  
dał sprawę i osiągnął winnych do  
odpowiedzialności, wreszcie rozwią-  
zał zawarty nieprawie niekorzystny  
dla miasta kontrakt.

— Wskutek uchwały rady mie-  
jskiej, magistrat m. stoł. Warszawy  
wystąpił do general-gubernatora war-  
szawskiego z memoriałem, prosząc o  
usunięcie z Warszawy cyrku Hagen-  
becka. Na memoriał ten nadeszła  
odpowiedź general-gubernatorstwa,  
która wyłuszcza: Pominąwszy kerzy-  
ści idealne, jakie miasto przez cyrk  
otrzymuje, kasa miejska osłaga  
z niego znaczny dochód w postaci  
podatku od widowisk. Rzekome nie-  
zadowolenie ludności z cyrku jest  
nieuzasadnione i obowiązkiem mia-  
sta, zarówno w jego własnym inte-  
resie gospodarczym, jak i ze wzglę-  
du na utrzymanie powagi miasta  
stołecznego jest wystąpić przeciwko  
tego rodzaju błędnym przedstawi-  
eniom rady miejskiej. Odpowiedź ge-  
neral-gubernatorstwa kończy się u-  
wagą, że powaga Warszawy, jako  
miasta stołecznego nowo-powstające-  
go Królestwa Polskiego, nie zyskała.

Niechże przedewszystkiem głos  
rogu złotego usłyszysz i zrozumie na-  
sze nauczycielstwo ludowe, z którego  
średowiska dochodzą nas echa o roz-  
łamie pomiędzy starszym i młodszym  
pokoleniem naszych pedagogów lu-  
dowych. Niechże się wczyta w sło-  
wa wielkiego poety, co wołał:

„Trzeba z młodymi naprzód iść,  
Po życie sięgać nowe...“  
Tak! Trzeba sięgać po nowe ży-  
cie, bo w tem leży postęp i rozwój  
sił narodowych. Bez dopływu świe-  
żych wód najczystsze jezioro  
przemieni się musi w cuchnące ba-  
gnisko.

Nie wolno zatem lekceważyć nam  
ani sił, ani zdania młodszych współ-  
pracowników na trudnej i odpowie-  
dzialnej niwie oświaty ludowej.

Wyspiański wyraził się, że chłop  
polski ma coś z Piasta, jest potęgą.  
By zaś potęgę tę jak najełowier-  
dniej urebił w duchu narodowym i  
dać jej moc twórczą, potrzeba wielce  
wydajnej i celowej pracy. Młodzi po-  
siadają bystrzejszy wzrok, więcej sił  
i zapału, niż starsi, sterani wiekiem i  
pracą, łatwiej też przyswajają sobie  
nowe metody i sposoby dojścia do  
celu, niż zasklepienie w rutynie star-  
sze pokolenie.

Walka zachowawców z żywioła-  
mi postępowymi, stara jak świat, jest  
konieczną i pożyteczną, hamuje  
bowiem zbyt gorączkowe tempo no-  
wożytnych reform, nie zawsze możli-  
wych do zastosowania narazie. I to  
jest właściwa rola starszego pokole-  
nia nauczycieli. Winni oni zyczliwie  
traktować dążenia młodych po drodze  
postępu, słuchając w swoim doświadc-

by na tem, gdyby ludność np. przez bojkotowanie wywołała usunięcie tego rodzaju międzynarodowego przedsiębiorstwa.

— Powstał projekt przekazania zarządów milicji w Polsce władzom państwowym, zamiast gmin miejskich, do których należą obecnie.

## Ku pokojowi.

Głosza Rady komisarzy ludowych.

WIEDEN, 30.11. — C. K. dowództwo naczelne armii otrzymało miejscami niewyraźną depeszę iskrową, która po pewnych uzupełnieniach posiada następujące brzmienie: Carskie Sióło, 28 listopada. Do Narodów krajów wjeżdżających.

Zwycięska rewolucja robotniczo-rolnicza postawiła na pierwszym planie sprawę pokoju. Okres wahań, kunktatorstwa został zakończony. Teraz wzywa się wszystkie rządy, wszystkie klasy, stronictwa wszystkich krajów wjeżdżających, by kategorycznie odpowiedziały na pytanie, czy chcą przystąpić z nami do rokowań w sprawie natychmiastowego zawieszenia broni i powszechnego pokoju, czy też nie. Od odpowiedzi na to pytanie zależy, czy unikniemy nowej kampanii zimowej ze wszystkimi jej okropnościami i całą nędzą, czy też Europa nadal będzie krwią broczyła. My, Rada komisarzy ludowych, zwracamy się z tem zapytaniem do rządów sprzymierzonych z nami — Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Serbji, Rumunii, Japonii i Chin. Zapytujemy ich w obliczu ich własnych narodów, w obliczu całego świata, czy zgadzają się na przystąpienie do rokowań pokojowych.

My, Rada komisarzy ludowych zapytujemy ludy sprzymierzone, w pierwszej zaś linii klasy robotnicze, czy chcą prowadzić dalej tę bezsensowną rzecz i dążyć ku zagładzie kultury europejskiej. Żadamy, by stronictwa robotnicze odpowiedziały niezwłocznie na pytanie, czy zgadzają się na podjęcie rokowań pokojowych. Pytanie to stawiamy na pierwszym planie. Pokój, jaki my chcemy, winien być pokojem porozumienia, który każdemu z narodów zapewni jednolitość rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

zaniem i rada, ale jednocześnie przy uczać młodzież do szanowania głosu większości i dawać w tej mierze dobry przykład.

Inaczej będą oni jeno mamutami kwalifikującymi się do muzeum etnograficznego, a nie siłą, regulującą pracę i współżycie nauczycielstwa ludowego.

Jedną z podstawowych zasad ładu społecznego w zbiorowym życiu narodów jest poszanowanie uchwał większości. O ile dotychczas, nas echa ze środowiska nauczycielstwa ludowego starsze jego pokolenie właśnie grzeszy, że uchwał większości nie uznaje. Wadą naszego narodu jest nieszanowanie uchwał większości, i owo złowrogi echo dawnego „liberum veto”, co było jedną z przyczyn zguby Polski. Jakże wadę tę wytepi nauczyciel jeśli sam nią jest zarażony. O tem winni pamiętać nauczyciele starszego pokolenia i nie dawać złego przykładu młodszemu kolegom swoim.

Dobre są monopole, gdy idzie o pomnożenie dochodów państwa lub prawidłową aprowizację ludności kraju w czasach wyjątkowych. Może więc istnieć monopol zbożowy, lecz monopolu na rozum lub sztukę być nie może i nie powinno, prowadziłoby to bowiem do wsteczności zamiast postępu. Nauczycielowi ludowemu wstecznością być nie wolno, bo obowiązkiem jego prowadzić lud naprzód, ku coraz większemu rozwojowi jego sił twórczych a nie wstecz.

Janusz.

Revolucja robotniczo-chłopska obwieściła już swój program pokojowy. Opublikowaliśmy traktaty tajne cara i burżuazji ze sprzymierzencami i umowy te ogłosiliśmy za nieobowiązujące dla narodu rosyjskiego. Chcemy ze wszystkimi narodami zawrzeć publicznie nową umowę na podstawie porozumienia i współpracy. Na propozycję naszą urzędowi i półurzędowi przedstawiciele krajów sprzymierzonych odpowiedzieli odmową uznania rządu rad i nawiązania z nim stosunków. Rządowi zwycięskiej rewolucji brak uznania go przez dyplomację zawodową, lecz zapytujemy się ludów, czy owa reakcyjna dyplomacja, zaznaczająca swe idee i dążenia, zdoła zniweczyć wielką możliwość pokoju, wytworzoną przez rewolucję rosyjską. Odpowiedz na to pytanie... (luka). Precz z kampanją zimową! Niech żyje pokój i braterstwo ludów.

Komisarz ludowy do spraw zapraczonych, pod. Trocki i Przewodniczący Rady komisarzy ludowych, pod. Lenin

### Odpowiedz mocarstw centralnych.

WIEDEN, 30.11. — Rząd a.-k. w dniu 29 listopada wysłał następującą odpowiedź:

Do rządu Republiki rosyjskiej!

Rząd Austro-Węgier otrzymał depeszę okólną Rady komisarzy ludowych z dn. 28 listopada r. b., w której Rząd rosyjski wyraża swą gotowość do podjęcia rokowań w sprawie zawarcia zawieszenia broni i powszechnego pokoju. Ogłoszone przez Rząd rosyjski wytyczne, dotyczące mającego się zawrzeć zawieszenia broni i traktatu pokojowego, na które Rząd Republiki rosyjskiej oczekuje propozycji strony drugiej, stanowią, według poglądu Rządu austriacko-węgierskiego właściwe podstawy do wszczęcia rokowań pokojowych. Dlatego też Rząd Austro-Węgier oświadcza swą gotowość przystąpienia do zaproponowanych przez Rząd rosyjski rokowań w sprawie natychmiastowego zawieszenia broni, oraz w sprawie powszechnego pokoju.

C.-k. minister spraw zagranicznych, pod. Czernin.

BERLIN, 30.11. — Biuro Wolffa komunikuje: Wynurzenia kanclerza Rzeszy w parlamencie zawierały sformułowaną odpowiedź na oświadczenie rosyjskie. Rozpowszechnił je telegraf iskrowy, wobec czego nie skorzystano z usług telegrafu iskrowego dla ponownego określenia stanowiska Niemiec względem wynurzeń rosyjskich.

### Zwycięstwo maksymalistów

Londonijski „Daily Mail” donosi z Petersburga: Umierkowani socjaliści pozwolili upaść Kiereńskiemu i przyłączyli się do maksymalistów, tak iż z rządu Kiereńskiego nie pozostało już nic w Petersburgu.

Prawie wszyscy ministrowie rządu tymczasowego zostali aresztowani. Załoga stolicy przeszła w całości na stronę maksymalistów.

### Ustąpienie ambasady rosyjskiej.

„Neue Korrespondenz” donosi z Waszyngtonu: Wczoraj wieczorem ogłoszono urzędowo, że ambasada rosyjska w Waszyngtonie podała się gremjalnie do dymisji.

Fakt ten wywarł w politycznych kręgach Waszyngtonu wielkie wrażenie.

### Rząd koalicyjny w Rosji.

„Daily News” donosi z Petersburga: Maksymaliści, międzynarodowcy, mieńszewicy i rewolucyjne stronnictwa socjalistyczne wraz z lewicą utworzą rząd koalicyjny. Maksymaliści nie będą posiadali w nim większości. Rząd ten będzie odpowiedzialny przed parlamentem tymczasowym, składającym się ze 108 przedstawicieli Rady, ze 108 delegatów chłopskich i 100 delegatów z frontu.

# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowe).

Wielka Kwatera Główna, 30-go listopada.

### Zachodnia widownia wojny

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

We Flandrii wywiązały się po południu od lasu Houthoult do Zandvoorde ożywione walki artyleryjskie, które mianowicie po obu stronach Poelkapelle, oraz na północ od Gheluvelt prowadzono z największą gwałtownością. Własne oddziały szturmowe wtargnęły w pobliżu wybrzeża i w poszczególnych odcinkach pola bitwy do linii nieprzyjacielskich i sprowadziły licznych francuzów i anglików.

Pod Armentieres, Lens i na południowo-wschód od Arras wzmożona działalność ogniewa.

Na polu bitwy pod Cambrai po gwałtownym działaniu ogniewym natarli Anglicy wczesnym rankiem na stanowiska nasze na zachód od Bourlon. Wśród ciężkich strat nieprzyjaciela, odparto go. Po południu walka ogniewa między Inchy a Fontaine dosięgła znowu znacznego natężenia.

W okolicy St. Quentin działalność artyleryjska była bardziej ożywiona, niż dni poprzednich.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Własne przedsięwzięcie oddziałów szturmowych na północy od Bray uwięzione zostało całkowitem powodzeniem i dało w zysku jeńców.

Na obu brzegach Mozy ogień zżywał się chwilami.

Front wojsk generała-feldmarszałka ks. Albrechta Wirtemberskiego.

W wielu miejscach, a mianowicie w Sundgau, ożywiona działalność francuzów.

Od dnia 24 listopada przeciwnicy nasi utracili w walce napowietrznej oraz od ognia z ziemi 30 samolotów i 2 balony na uwięzi.

Porucznik Buckler odniósł 30-te, porucznik Bongartz 25-te, porucznik Boehme 24-te i porucznik Klein 21-e zwycięstwo napowietrzne.

### Wschodnia widownia wojny

oraz

Front macedoński.

żadnych większych akcji bojowych nie było.

### Włoska widownia wojny.

żadnych większych akcji bojowych nie było.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

## Telegramy.

### Możliwość przywrócenia władzy świeckiej Papieża.

BERN, 30.11. „Morningpost” następuje w sposób gwałtowny Watykan, którego „zdradzieckiej propagandzie” wśród wojsk włoskich przypisuje klęskę włoską. Po dłuższych wywodach na temat rzekomo weale nie neutralnego stanowiska Papieża „Morningpost” dochodzi do wniosku że właśnie katolicka Austria nakłoniła Watykan do zajęcia owego stanowiska, i domaga się od rządu angielskiego, by przesłał Stolicy Apostolskiej notę protestującą. Artykuł kończy się zapewnieniem, że Anglija nie miałaby nie przeciwko przywróceniu władzy świeckiej Papieża, gdyby Papież podczas wojny stanął „jedynie właściwej stronie”.

## Niezależna Rzeczpospolita Kaukaska.

AMSTERDAM, 30.11. „Times” donoszą z Petersburga:

Ceretelli który powrócił z Kaukazu opowiada, że kraj ten ogłosił się niezależnym państwem. Nowa rzeczpospolita posiada już parlament składający się z 40 członków, których kierunek polityczny zgadza się poglądami socjalistów rosyjskich.

Doniesienie z Haparandy potwierdza te wiadomości i informuje poza tem, że w liczbie 40 członków, parlamentu jest tylko jeden bolszewik. W kraju panuje absolutny spokój.

### Kradzież w zamku Wilhelmshöhe.

BERLIN. — Z Kassel donoszą do „Lokal Anzeigera”, że do zamku cesarskiego Wilhelmshöhe wtargnęli w niewyjaśniony dotychczas sposób włamawcy i skradli stamtąd znaczną ilość zegarków, bronzów, waz, porcelany i starożytnych broni wysokiej wartości artystycznej. Z liczby i sposobu kradzieży widać, że było kilku włamywaczy, oraz, że jednym z nich musiał być stanowczo znawca dzieł sztuki, skradziono bowiem rzeczy nie najbardziej efektywne, lecz najstarsze i najcenniejsze. Szkoła materiału, wyrażona przez tę kradzież, dochodzi do 100,000 marek. Niektóre z przedmiotów skradzionych, mianowicie kilka waz i kilka sztuk broni sprzedano zaraz, przed odkryciem kradzieży, w Kassel za 20,000 marek. Najcenniejsze jednak przedmioty znikły i, jak przypuszczają, wywiezione są w inne miejsce. Tak samo brak dotychczas śladów sprawców kradzieży, jak się zdaje wszelako, nie są to złodzieje miejscowi. Jeden z bronzów skradzionych posiada wartość 20,000 marek.

Według ostatnich wiadomości, poljeje w Kassel aresztowała 17-letniego młozia 5-aj klasy gimnazjum, jako sprawcę kradzieży dzieł sztuki w zamku Wilhelmshöhe. Większość skradzionych przedmiotów odzyskano.

### Koalicja wobec Rosji.

BERLIN. — Korespondent „Berliner Tageblattu” donosi z Bazylei: Jak telegrafuje korespondent paryski „Baseler Nachrichten”, ogłoszenie dokumentów tajnych przez bolszewików uważane jest przez miarodajne koła francuskie za czyn stanowczo nieprzyjazny względem sprzymierzeńców. Odkrycia jednak bolszewików miały zresztą nie być żadną nowością dla kół politycznych i nie wywrzeły wrażenia na opinii publicznej. Pomimo to wszakże Francja zaproponuje zapewne na konferencji koalicji w Paryżu wspólną deklarację co do Rosji, dla wykazania jednak, że koalicja nie utożsamia całej Rosji z rządem bolszewików, do udziału w konferencji, depuszczony będzie też obecny ambasador rosyjski w Paryżu, Maktakow.

### Konferencja koalicji.

AMSTERDAM, 30.11. „Handelsblad” donosi z Paryża: W ciągu dnia wczorajszego przybyła jeszcze znaczna liczba delegatów państw koalicji dla wzięcia udziału w konferencji.

Włochy posiadają 15 przedstawicieli, w tem prezesa gabinetu, Orlando, ministra spraw zagranicznych, Sonnino i byłego generalissimusa, Cadornę. Nadto reprezentowane są wszystkie inne państwa sprzymierzone, nie wyłączając Chin i wyspy Kuby.

Wobec tego, że nowy ambasador rosyjski w Paryżu, Maktakow, nie mógł być jeszcze akredytowany, Rosję reprezentuje „w charakterze informacyjnym” radca ambasady, Sebastopulo, posiadający głos tylko doradczy.

### We Włoszech.

BERLIN. — Korespondent „Lokal Anzeigera” donosi z Lugano: Dziennik lugański „Popolo e Liberta” donosi z Rzymu, że na konferencji w Rapallo uchwalono, między innymi, także oddać dowództwo naczelne nad wszystkimi flotami koalicji jednemu admirałowi, który urzędować ma, jak inni członkowie rady wojennej koalicji, w Wersalu.

Według „Gazetta Ticinese”, byłby wódz naczelny armii włoskiej, generał Cadorna, rzucił następujące przekleństwo na brygady, które wywołały ucieszkę armii włoskiej z nad Isonza. „Wiecznej pogardzie narodu poddaje brygady: Lazio, Roma, Piacenza i Gaeta, gdyż oddały haniebnie broń, otrzymaną dla świętej obrony ojczyzny”.

## Telegramy własne

(Ag. WAT z ostatniej chwili)

### Rumunja zamierza się wycofać.

AMSTERDAM, 30.XI (w.) — Jak informuje „Voss. Ztg.“, — Rumunia przestała do Anglii, Francji i Ameryki notę, w której oświadcza, iż w obecnych warunkach, o ile koalicja nie udzieli doraźnej i szybkiej pomocy — zmuszona będzie wycofać wojska z frontu, lub też wstąpić w pertraktacje z nieprzyjacielem.

Rumunja oczekuje, że konferencja paryska przyniesie jej ulgę w obecnym trudnym położeniu, aby mogła znaleźć z niego wyjście, któreby zadowolilo sprzymierzone.

### Ruch pokojowy w Anglii.

BAZYLEA, 30.XI (w.). Według informacji „Voss. Ztg.“ — londyński „Daily Mail” wzmiankuje o zainicjowanym przez Asquitha ruchu w spra-

wie pokoju porozumiewawczego. Pismo to zamieszcza depeszę z Toronto i cytuje wyjątek z tamtejszej „Financial Post“; która głosi: Lloyd George i lord Northcliffe zwalczają zapoczątkowany przez Asquitha ruch, mający na celu doprowadzenie do pokoju porozumiewawczego.

Pismo to zwraca się w końcu z wezwaniem do kolonii, aby wysłały do Londynu uzdolnionych młodych, którzyby za pomocą energicznej propagandy za wojną doprowadzili Anglików do opamiętania się.

### Znów naruszenie neutralności.

HAAGA, 30.XI (w.). — „Korespondent” donosi: Minister spraw zewnętrznych informuje, że w dniu 8 listopada, około godz. 3 m. 15 po południu, jakiś lotnik niewiadomej narodowości rzucił bomby na Sas, Vant i Gent, wskutek czego trzech robotników odniosło rany i zostały wyrządzone pewne straty, zwłaszcza na statku, który znajdował się w ka-

nale w pobliżu miejsca napadu. Teżoż dnia około godz. 3-4 m. 45 rano nieznanymi lotnikami rzucili bomby na Axel, skutkiem wybuchu której zostały raniene dwie kobiety i również okazały się straty materialne.

Śledztwo wykazało, że szczątki bomb były pochodzenia angielskiego, wobec czego rząd holenderski polecił ambasadorowi swemu w Londynie, aby zapytał, czy rząd angielski poczuwa się do odpowiedzialności za dopuszczenie do takiego naruszenia neutralności terytorium holenderskiego.

### O list Lansdownsa.

AMSTERDAM, 30.XI (w.) — List Lansdownsa został przesłany najpierw do „Times’a“, lecz redakcja odmówiła zamieszczenia go z powodu, że pismo to nie pochodziło od odpowiedzialnego męża stanu. List ten wywołał w Anglii sensację. Na ogół — koła liberalne godzą się z jego treścią, podczas, gdy konserwatyści częściowo go potępiają. W tym sensie wyraża się zwłaszcza „Morning

Post“, który usiłuje dowieść, że akoja Lansdownsa nie ma za sobą najmniejszego poparcia kół oficjalnych i że krok ten należy traktować, jako wystąpienie prywatne.

Inne tłumaczenie tego czynu — zdaniem przytoczonego pisma — mogłoby szkodzić sprawie koalicji, gdyż mogłoby się zrodzić przypuszczenie, iż rząd angielski podważa na tyła, że szuka innego wyjścia i nie myśli już o zgnębieniu Niemiec. „Times“ stara się całą sprawę przedstawić w takim świetle, jakoby list Lansdownsa nawet dla Asquitha był niespodzianką i dlatego jedynie został przez tegoż zaakceptowany. Tłumaczenie to, zdaniem „Westminster Gazette“ — wywołać musi poważne wątpliwości.

Przy każdej okazji pamiętajmy o biednych naszego miasta, których los z dniem każdym pogarsza się

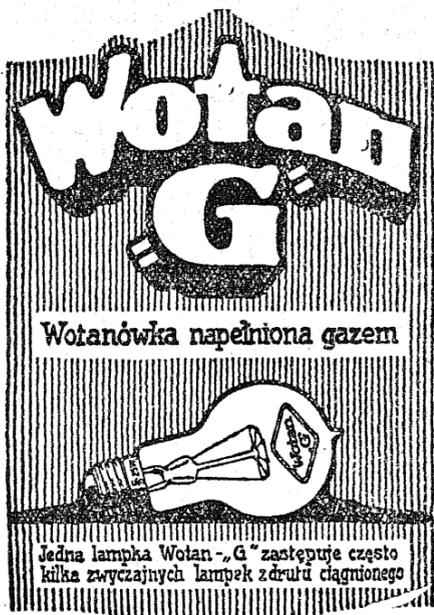
## CUKIERNIA

Tadeusza Szanławskiego,

przy zbiegu ulic Piotrkowskiej (126) i Nawrot, otwarta została w dn. 1 grudnia r. b.

Właściciel poleca się względem Szan. Publiczności. Cukiernia zaopatrzona została obficie w pisma miejscowe i zamiejscowe.

W cukierni i piekarni przestrzegane będą wszelkie warunki czystości i higieny.



Żądajcie wyłącznie  
Lampki Wotan.

2-iej Loterii klasycznej  
**LOSZY R.G.O. do V klasy**  
można jeszcze nabyć  
**M. KOŁODZIEJSKI,**  
(sklep galanterijny) **ANDRZEJA 3.**

## OGŁOSZENIE.

Posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się we wtorek, 4 w środę, 5, i we czwartek, 5 grudnia 1917 r., o g. 6-iej po południu, w sali Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, przy ulicy Średniej № 19.

**Porządek dzienny posiedzeń w dn. 4 i 6 grudnia r. b.**

Dalsze obrady nad budżetem.

**Porządek dzienny posiedzenia w dn. 5 grudnia r. b.**

Sprawozdania.

Przewodniczący Rady Miejskiej

Łódź, 23 listopada r. b.

**T. Sułowski.**

Z rozporządzenia Łódzkiego Magistratu (Wydziału Żywnościowego) zostaje zwołane

### Ogólne Zebranie

członków kooperatywy przy Bałuckiej Kasie Pożyczkowo-Oszczędnościowej w lokalu komisji Zjednoczonych Żydowskich kooperatyw przy ul. Południowej 3, (pierwsze piętro) w poniedziałek, dnia 3 grudnia r. b. o godzinie 4-iej po południu.

PORZĄDEK DZIENNY: 1) Wybór przewodniczącego, dwóch asesorów i sekretarza. 2) Wybór Członków Zarządu i kandydatów. 3) Wybór członków rady i kandydatów. 4) Wnioski.

ZARZĄD

Komisji Zjedn. Żyd. Kooperatyw  
Południowa 3.

### Baczność!!!

**Losy Loteryjne R. G. O. do 5-iej klasy**

12 dni ciągnięcia, do wygrania 3 miliony 561 tysięcy marek. Sprzedaż 1/1 i 1/4 losów oraz — po 5 mk. udział, sprzedaje na udziały na 12 dni przy cenie nominalnej, na co wydaje się odpowiednie pokwitowania. Poleca kantor Loterii **Józefa Wojskiego, Łódź Piotrkowska 3.** UWAGA: w 1-iej klasie padła w mojej kolekcji Główna wygrana.

### Mk. 2.

**PUD SUCHYCH ŁUPANYCH PIENKÓW**

**K. KAWECKI i S-ka**

Przejazd 42/44.

Przejazd 42/44.

Najtańsza rozrywka  
**Bar „Imperial“**  
Piotrkowska № 17.

Codziennie od godziny  
6-iej wieczorem

**KONCERT**

i popisy artystów

w numerach solowych.

Wejście bezpłatne.

Wyborowa kuchnia —  
Zakąski — napitki.

### Polonista

profesor gimnazjum  
pragnie dopełnić komplet  
języka polskiego (kurs  
wyższy). **Piotrkowska 275**  
m. 6, codziennie od 3—4 pp.

Lekarz-Dentysta

**H. Lewita**

Choroby zębów i jamy ustnej  
Przyjmuje od 10—2 i od 4—7.

**Piotrkowska № 17.**

Sprzedaję

**losów saskich**

po cenie nominalnej

W KANTORZE WYMIANY

**Samuel Weinberg,**

**Piotrkowska 58.**

Głównie wygrane: 800000, 500000  
300000, 200000, 100000 i wiele  
i innych.

Cena 1/10 losu 5 marek.

Ciągnięcie 1-iej klasy 6 i 7 grudnia.

### Sowita nagroda!

Wczoraj o godzinie 3-iej po południu przechodząc od ulicy Nowo-Cegielnianej do Starej, zgubiono owinięte w gazetę od 6000 — 6200 rubli ros. same sturubówki. Łaskawy znalazca zechce odnieść do S. Fabiańskiego. Pańska 23. 1

D-r med.

**Aleksander Margolis**

(młodszy)

Choroby wewnętrzne żołądka i k'szek

mieszka obecnie:

**Sienkiewicza Nr. 18.**  
Godziny przyjęć 4—6 po południu.

2525252525252525

Towarzystwo Akcyjne  
**Fr. KARPINSKI**  
w Warszawie.

**Balsam Bengalski**

znieczulający.

Leczy radykalnie Reumatyzm,  
neuralgię i Artretyzm.

Cena mk. 5. Żądać wszędzie.

Przedstawiciel **JAN LIPINSKI,**  
Łódź, Grja Nr. 3.

## MEBLE:

2 łóżka z materacami, kredens jasny, biblioteka jasna, 6 krzesel, kanapka — pluszem kryte, tremo jasne — zaraz do sprzedania. Handlarze wykluczeni. Adres: ul. Nawrot № 1, m. 2, I piętro. 3

### OGŁOSZENIA DROBNE:

**A** kuszerka Maria Kubicka przyjmie e. Piotrkowska № 199 — 7.

**B** uchalter-bilansista, rutynowany, były urzędnik bankowy, poszukuje posady stałej. Sporządza bilanse, zaprowadza księgi handlowe. Łaskawe oferty pod „Buchalter-bilansista“ przyjmuje administracja „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia № 37. 6

**K** upię pianino używane w dobrym stanie. Wiadomość, Juliusza 44, Rosen.

**M** eble sprzedaje po cenie kosztu Orla № 23, stolarnia.

**N** asienie rabarbaru tegorocznego zbioru do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w adm. „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37

**P**roszę 5-cio miesięczne i starsze do sprzedania: w Kochanówce pod „Łodzią“ 2

**P**otrzebna zdolna podręczna do kapeluszy. Wiadomość: Piotrkowska 60, m. 7, II p. front. 1

**P**otrzebny na miejscu w Łodzi parobek do konia doświadczony furman. Zgłaszać się do administracji „Now. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia № 37. 10

**S**kradziono portfel, zawierający 106 mk. drobniemi, paszport niemiecki, wydany w Łodzi, patent kramarski wydany w pow. kowickim, gm. Dąbkowice i przepustkę kolejową, wszystko na imię Konstanty Poleś. Poza tem różne dokumenty dla złodzieja bez wartości.

**Z**aginiona legitymacja chlebowa, wydana dla 5 osób z 2 uczestkami na imię Michała Selmana.

**Z**aginiony paszport niemiecki, wydany z gm. Łask na imię Bogumila Pedy.

**Z**aginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Stanisława Mazurkiewicza.

**Z**aginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Kazimierza Piasecznego.

**Z**aginiona biała karta węglowa, wydana na korzec węgla za № 57559 na imię Szmul Gorbacza.

**Z**aginiony kwit szielony na 2 korce węgla № 36252 wydany z Magistratu, na imię Perli Gottesdiener.